



# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA  
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XVIII: 2020

Grudziądz, dnia 25.11.2020 r.

Nr 61 (675)

1219. spotkanie

Marek Szajerka

## Stan techniczny wodociągu miejskiego w Grudziądzu w latach 1415-1640 w świetle pracy X. Froelicha z 1868 r.

**W** listopadzie 2020 r., w Biuletynie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza ukazał się artykuł o domniemanym wkładzie Mikołaja Kopernika w modernizację wodociągu grudziądzkiego w 1 poł. XVI w.<sup>1</sup>

Dla przypomnienia na wstępie podaję linki do Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej, gdzie są moje dwa poprzednie artykuły o wodociągu miejskim z 2014 r. i 2019 r.

<https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/222293/edition/220929/content>

<https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/227561/edition/226557/content>

Tu dla pełniejszego obrazu artykuły Bolesława Orłowskiego z l. 1959-1960:

[http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Komunikaty\\_Mazursko\\_Warminskie/Komunikaty\\_Mazursko\\_Warminskie-r1959-t-n2/Komunikaty\\_Mazursko\\_Warminskie-r1959-t-n2-s121-149/Komunikaty\\_Mazursko\\_Warminskie-r1959-t-n2-s121-149.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Komunikaty_Mazursko_Warminskie/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1959-t-n2/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1959-t-n2-s121-149/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1959-t-n2-s121-149.pdf)

<https://docplayer.pl/5636884-Legenda-i-prawda-o-pseudokopernikowskich-wodociągach.html>

---

<sup>1</sup>Marek Szajerka, *Wielowiekowe dywagacje naukowe na temat wodociągów Kopernika. Grudziądz kluczem do rozwiązania zagadki*, Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, Rok XVIII: 2020, nr 60 (674), ss. 16. W najnowszym Biuletynie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza zakradł się błąd w przypisie 1, co do numerów tamtych. Z 2014 r., jest to numer 32, natomiast z 2019 r. numer 19. Za pomyłkę przepraszam.

Mechanizm podnoszenia wody w Grudziądzu pokazuje jedno, w XVI w. we wieżycze wodociągowej nie było żadnych czerpaków. Tylko pompa podnosiła wodę do góry, tak, jak dosłownie w informacji na tablicy fromborskiej. Owszem, były zakusy w Grudziądzu, po 1538 r. demontażu sztuki wodnej i zastąpienia innym rozwiązaniem. Ale do tego nie doszło.

Fragment z tłumaczenia X. Froelicha, (praca z 1868 r.), s. 141-143. Tłum. z niem. A. Wolnikowski. Dla potrzeb tego artykułu wypunktowałem tekst, celem wprowadzenia komentarzy<sup>2</sup>.

1. *Na to ostatnie przypuszczenie wskazują zarządzenia służ i wałów dotyczące. Miasto przez dokument z roku 1415 nie miało żadnej korzyści, jak ta, że ziemia i grunty przed Dolnym Młynem i po obydwóch stronach Rzeki Młyńskiej w górę, aż do mostu kupiło, który łączy Grabenstraße [ul. Groblowa] z Thorner Vorstadt [Toruńskie Przedmieście] i tam zbudowano budynek dla Wasserkunst [Sztuki Wodnej] łącznie z przewodem wodnym i rurociągi zaprowadzono. Lecz i to przedsięwzięcie dawało miastu nie wystarczająco wody i tylko na krótki czas zaspokoilo, czego dowodem były stale na nowo wpływające zażalenia.* Komentarz: Z tekstu wynika oraz samego dokumentu, że w 1415 r. zamontowano na rzece Osie, przy murze koło wodne oraz doprowadzono odnogę pod wieżyczkę wodociagową. W tekście występują dwa różne określenia, wg tłumaczenia na język polski: przewód wodny i rury. Dosłownie pod kątem prostym do koryta rzeki Ossy wybudowano wtedy jaz, by czerpaki Paternoster miały co podbierać. Natomiast kolejne koło, w ciągu już istniejących młyńskich, służyło do poruszania urządzenia Paternoster.
2. *Legenda określa Kopernika, jako twórcę grudziądzkich wodociągów i Gassendi<sup>3</sup>, biograf Kopernika (1655) poświadcza, że ostatni w roku 1522 mógł rzeczywiście brać czynny lub intelektualny udział w potrzebie, jeżeli dalsze podłoże do takiego przypuszczenia wykryte by zostało (1.). Ponieważ dotychczas niczego nie wykryto, zostało 4. Bandes der Neun Preuß. Provinzialblätter an das geh. Archiv. (Königsberg) [w zeszycie październikowym 4 tomu der Neun Preuß. Provinzialblätter do tajnego archiwum (Królewiec) pytanie skierowane, ile w powyższej tradycji jest prawdy]. Odpowiedzi nie otrzymano, gdyż w tajnym archiwum znajdujące się wiadomości z czasów polskiego panowania w Prusach Zachodnich są bardzo szczupłe. Pomimo tego pobudzone badania nie miały pozostać bez rzeczowego załatwienia.*
3. *Pan dr Leopold Prove z Torunia ma te zasługę, że przez postępujące studia nad historią życia i wykształcenia uczonego astronoma i matematyka, którego on z dumą swoim*

---

<sup>2</sup> Komentarz do tej pracy mojego autorstwa jest opublikowany w Biuletynie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza z 2020 r. Zob. M. Szajerka. *Od miasta – klasztoru do zamku. Piwowórz cysterski zamków krzyżackich w Prusach z 1 poł. XIII w.* [Rozdział] III. Praca X. Froelicha. Dzieje powiatu grudziądzkiego z 1868 r., jako źródło historyczne. Rok. XVIII: 2020, nr 20 (634). (Cz. 5); Cz. 6, Rok. XVIII: 2020, nr 21 (635); Cz. 7, Rok. XVIII: 2020, nr 22 (636); Cz. 8, Rok. XVIII: 2020, nr 23 (637).

<sup>3</sup> Pierre Gassendi (1592-1655), filozof i astronom. Zob. Nowa Encyklopedia PWN, Tom 2., Warszawa 1995. Hasło: *Gassendi*, s. 482.

ziomkiem nazwać może, z całą sporządził. Jego zadaniem też było na powyższe pytanie wydać sąd, co też w międzyczasie uczynił w 3 zeszytcie 10 tomu *Neun Preuß. Provinzialblätter*. Rezultat jego badań brzmi bez uszczypleń dawniejszych zasług tego genialnego porządkującego świata, że Kopernik w ogóle wodociągów nie zakładał. Stosownie do tak ważnego wypowiedzenia, dotyczącego wodociągów grudziądzkich, te o tym znajdujące się wiadomości nowo uporządkowanego grudziądzkiego archiwum, z których nie ulega wątpliwości, że zadaniem Kopernika w tutejszym miejscu tylko z tego się składało, że jako stały członek *Münzwesens* miał obradować i przy tym przez niego opracowane, przez *von Schütz* w dziesiątej Księdze *Kroniki* (S. 480 ff) wydrukowane opracowanie o polsko-pruskich monetach wyłożyć miał.

4. Od roku 1415 nie było już wątpliwości, jak wodę do miasta wnieść, rozchodziło się jednak o to, że jeżeli w międzyczasie w Jeziorze Tuszewskim zabraknie wody, skąd ją z powodzeniem sprowadzić można. Komentarz: Z tego zdania jednoznacznie wynika, że wodę pobierano z Jeziora Tuszewskiego, zasilającego Strugę Młyńską. Relikty Strugi Młyńskiej są kilka metrów pod ziemią, pod piwnicami kamienic przy ul. Groblowej. Najlepiej można zobaczyć, na jakiej głębokości jest Struga Młyńska u zbiegu ul. Starorynkowej i Groblowej. W świetlikach piwnicznych widać dwukondygnacyjne piwnice. Studzienki te mają głębokość ok. 5 m. właśnie tam pracownicy *Wodociągów* odkryli obmurowany kanał wodny pod dwukondygnacyjnymi piwnicami.
5. W tej sprawie zawiera przez burmistrza Kahla w drugiej połowie 16 stulecia spisany *Memorialenband* [tom memorialowy], kopia jednej *supplicatio Graudentinensis pro aqua* z roku 1534. Rada i miasto w tym się wypowiadają, że miasto wysoko nad Wisłą położone, przez brak wody jeszcze bardzo cierpi i z tej przyczyny już kilkakrotnie duże pożary były. Co prawda to majestat królewski zezwolił wodę przez kanały doprowadzić, ale dłużej, niż przez dwa lata próbuje się różnych sposobów z wielkimi kosztami i dwięście złotych guldenów już na ten cel się wydało, lecz trud i koszt są stracone. Komentarz: W 1534 r. prowadzone były prace związane z budową sztuki wodnej.
6. Wola króla było, aby wodę równocześnie do zamku poprowadzić, gdyż Góra Zamkowa jest pewnie jedną z najwyższych położonych w całych Prusach (polskich), po rozpatrzeniu przez wszystkich w tych sprawach obeznanych członków rady okazało się to niemożliwe.
7. Miasto nie chce zaprzestać w poszukiwaniu sposobów, aby wodociągi, czy to z Ossy, czy z Rzeki Młyńskiej lub innych rzek przez królewskie grunta i pola, gdzie będzie stosowne poprowadzić bez zahamowania zamkowego dzierżawcy. Rada i mieszczaństwo obiecują, o ile ich przedsięwzięcie się uda, wodę pod zamek na grunt zamkowy doprowadzić. Komentarz: Ten fragment świadczy o tym, że w XVI w. nie było kanału łączącego wieżyczkę wodociagową z rzeką Ossą. Przy Moście Bramy Bocznej była śluza spiętrzająca wodę i druga przy Moście Bramy Toruńskiej Stąd kanałem woda płynęła do wieżyczki wodociagowej. Natomiast od obecnej ul. Mickiewicza Struga Młyńska dalej płynęła na południe do rzeki Ossy. Jej koryto jest pod domami między ulicami Murową i Szewską. W kamienicy przy ul. Szewskiej 5, w piwnicy jest kilkunastometrowej głębokości studnia, zapewne wejście do obmurowanej kanałem Strugi Młyńskiej. Z prawej od drogi do Tuszewa i Tarpna widoczny rów w szerokości Kanału Trynka jest dowo-

dem próby, aby wodę z Jeziora Tarpińskiego przez Rów Tuszewski do miasta doprowadzić, przy czym wysokość dla doprowadzenia wybranego terenu, z marną niwelacją dają świadectwo, dlaczego to przedsięwzięcie się nie udało. Komentarz. Ten nieudany fragment przekopu, patrząc od strony Tuszewa, przy Krowim Moście, zachował się do naszych czasów, (fot. 2).

8. *Pomimo to powinno było, gdy się pracę rozpoczęło, stary system rur do miasta i w mieście, być wykończony, tak, że dopływ wody od zewnątrz jeszcze zawsze dużo do życzenia zostawiała, wodociągi z napelniającą wodą już zasilane być mogły.*
9. *W roku 1538 sprawa ta była na tyle przygotowana, że mieszczaństwo prosiło o zniżki dla uprawnionych mieszczan do warzenia piwa a nałożono im znaczne opłaty za rurociągi. Jednakże rada ta prośbę odrzuciła, gdyż z dużym trudem zaprowadzona sztuka wodna już kilka razy nie dopisała, co jest dowodem, że jeszcze nie jest zupełnie wykończona a przez determinację rady jeszcze dużo pieniędzy kosztować będzie i wreszcie też dla założenia zobowiązane długi do płacenia są. Komentarz. Opinia X. Froelicha świadczy o tym, że w 1538 r. był niedokończony prototyp wodociągu*
10. *W 1540 r. rada miejska zatrudniła ruromistrza i wartownika rur Alexsandra Königsbergera, w roku 1545 rada i przysięgli w Dzień Wniebowstąpienia mieli posiedzenie, na którym ruromistrz Hans Link do odpowiedzialności został pociągnięty, że nie wywiązał się ze swego zobowiązania, aby sztukę wodną znowu naprawić. Ten sam oświadczył przy tym, że nie zależy na jego uzdolnieniu, tylko to jest powodem, że woda tak naciera, przed Dolnym Młynem się za dużo zbiera, że koło tej sztuki za dużo wody otrzymuje. Brak było jeszcze zawsze regulacji doprowadzonej wody. Komentarz: Sztuka wodna była naprawiana, gdy jeszcze żył Mikołaj Kopernik, który zmarł w 1543 r.*
11. *Kanał Trynka wówczas jeszcze nie był w obecnym stanie, co wynika z zażalenia po śmierci Zygmunta I, wystosowanego do króla Zygmunta Augusta na kapitana Peter von Woianow, którego odpowiedź w katolickim archiwum farnym się znajduje. Datowana ona jest 16 lipca 1551 roku i zezwala na poprowadzenie kanału przez królewskie pola zamkowe bez bliższego podania ich położenia, z tą wzmianką, że starosta co prawda twierdzi, że szkodę dla dobra królewskiego ponosi i jest za tym, aby to podanie odrzucić, jednakże król skłonny jest zezwolenie udzielić pod warunkiem, że szkody powstałe nie będą oczywiste. Na skutek tego listu, dalej swawo pracowano i jeszcze dziś istniejący Kanał Trynka, którego cała długość od Ossy przy Kłodce aż do Jeziora Tarpińskiego, a od tego go Młyna Górnego więcej jak milę długi, wykończono. Korespondencję w sprawie przekopu kanału prowadzono też z proboszczem kościoła św. Mikołaja, skoro w archiwum kościelnym X. Froelich znalazł odpowiedź.*
12. *Gdy w rok po wydaniu zezwolenia, więc w 1552 król osobiście przybył do Grudziądza, mogło miasto już podziękować za szczęśliwe wykonanie tego przedsięwzięcia, o które się tak długo starali, ale równocześnie wysunięto skargę, że kapitan Peter von Woianow<sup>4</sup> do własności wodociągów rościł sobie pretensje a tymczasem założono je wyłącznie ze środków miejskich i z dużymi kosztami (nie mniej, jak za 2000 marek) wybudowane zostały. Komentarz: Zapewne Wojanowski rościł sobie prawo do wodociągów, ponieważ były na terenie oficjalnie należącym do Zamku. Miasto było dzier-*

---

<sup>4</sup> Starosta grudziądzki Piotr Feliks Wojanowski w l. 1548-1569.

zawcą terenu. Mieszczanie, jako dzierżawcy zainwestowali w modernizację zastanych od XIII w. urządzeń hydrotechnicznych.

13. *Nowe niebezpieczeństwo dla doprowadzenia wody powstało, gdy szlachcic Stanislaus Bagniewski z Klodken [Kłódki] w roku 1639 młyn tam na miejscu, gdzie obecnie jeszcze stoi nowo zbudowany wał, spływ wody i służy przez usypaną tamę poprowadził, przez co tamę rozdarł i połączenie Ossy z Jeziorem Tarpmieńskim przerwał, tak, że młynom zamkowym i miastu znowu zabrano wodę. Zamek wystosował skargę Bagniewskiemu i zmusił miasto do udziału w procesie, przy czym w roku 1640 wzrósł brak wody do tego stopnia, że zamierzano od Kühbrücke [Krowiego Mostu] nowe wodociągi stworzyć.* Komentarz: Ten fragment koresponduje z wcześniejszymi ustaleniami. Nie dostarczano wody pitnej z rowu Hermana do wieżyczki wodociągowej.
14. *Aby przez to nie brać na siebie stałego ciężaru nalegali na to, aby zamek im poświadczył, że powyższa pomoc tylko jednorazowo była konieczna. Z końcem szesnastego stulecia i w czasie siedemnastego stulecia rachunki miejskie dają liczne wyjaśnienia o wewnętrznym urządzeniu sztuki wodnej, której koło zębate w najstarszym czasie przy pomocy dużego koła wodnego w ruch wprowadzono.* Komentarz. Mieszczanie mieszkający poza murami miasta nie byli zainteresowani finansowaniem wodociągu na terenie Starego Miasta. Zob. 2 – 4.

*W tym miejscu bez komentarza warto przytoczyć zdania ikony badań nad państwem krzyżackim, Profesora Mariana Biskupa z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: W roku 1386 uzyskało ono [Miasto, przyp. M.Sz.] od władz krzyżackich zezwolenie na doprowadzenie wody z pobliskiego Węgrowa. Została ona doprowadzona specjalnym rowem (dzisiaj tzw. „rów Hermana”), biegnący na południowy-wschód od miasta i uchodzącym do Wisły w okolicach dzisiejszego portu rzeczynego<sup>5</sup>, (fot. 5.).*

15. *Roczne koszty utrzymania nie były małe, lecz przez pewien czas pokrywano je z ogólnej sakny miejskiej, aż na pokrycie ich uchwalono Borngeld [pieniądz studzienny], później pieniądze wodne i czynsz wodny. Nadzór nad tym dziełem miał rzeczoznawca ruro mistrz, który w budynku obok mieszkał i równocześnie pilnował utrzymania i zamykania miejskich studni. W roku 1583 przyjęła rada mistrza Gregora Blinowskiego z Gdańska dla pilnowania Sztuki Wodnej z dodatkowym obowiązkiem, aby wszystkie potrzebne prace ciesielskie bez dalszego odszkodowania wykonywał za roczną opłatą 20 fl, wolne mieszkanie i wolny był od szmarwarku, przy czym mistrz sztuki wodnej przyrzekł „koło wodne zmienić i ulepszyć, aby ono więcej wody pędzić mogło”. W roku 1588 wynosiła pensja 108 fl w gotówce i w żywności (żyta, grochu, słoniny i soli), także rocznie jedna parę butów, razem 60 fl, 1634 r. podwyższono na 140 fl i żywności w wartości 73 fl, przy czym dochodziło jeszcze wynagrodzenie za prace nadzwyczajne. Dużo kłopotu wywołała zima, bo wówczas rury pękały, instalacja zamarzała i też wodę przy Sztuce Wodnej odmrażać trzeba było. Do tych prawie, że regularnie powtarzających się wydatków dochodziły roczne zakupy łoju, smoły, pakul, mierzwy lub mchu i skóry. Poza tym wykazują miejskie rachunki następujące: 1624, gdy Borngeld 142 fl przynosiło, były potrzebne*

<sup>5</sup> M. Bskup, *Rozwój przestrzenny miasta Grudziądza*, Rocznik Grudziądzki 1960, s. 19. Jest to swoisty ewenement w badaniach historycznych. Rów ze średniowiecza, doprowadzający wodę pitną, nie dochodzi do murów średniowiecznego miasta a odbiega od nich ok. 300 m na południe. Proponuję polemikę dla naukowców z UMK z tezą Profesora. Osobiście uważam, że Profesor Marian Biskup, rzetelnie, zgodnie prawdą historyczną przedstawił zagadnienie z geografii historycznej Grudziądza.

czop do wału przy Sztuce Wodnej i gwoździe do żelaza czopowego. **Ślusarz musiał sporządzić 5 Schleppen [czerpaków?] i je zanitować**.<sup>6</sup> 1624, gdy Borngeld 142 fl wynosiło, miał ślusarz 23 Schleppen do sporządzenia i nitowania, skrzynię w Sztuce Wodnej trzeba było oczyścić, tamy przy sztuce przez zarzucenie dziur gruzem uszczelnić. Wydatki wynosiły 77 fl. 1625 podwyższono Borngeld na 315 fl. Trzy żelazne śruby z żelaznymi rurami zostały sprawione, po jednej stronie wodna śluzą wyrwała się i została tak samo, jak w Sztuce Wodnej, nowo obłożona, także też belka poprzeczna nad śluzą z 3 podporami zaczopowanymi. Przy mechanizmie wewnętrznym trzeba było blachę pod ramiona podłożyć, 3 nowe zawlecзки, 1 szajbę trzeba było wykonać, 2 Züge zu schweißen, 6 nowych sporządzić, poza tym 4 nowe bolce, 1 żelazo przy Schwibbogen na walcu, 2 zaślepki przy drążku pompy. Wydatki wynosiły 152 fl. W roku 1631 wpływu było 524 fl, wydatki, wśród których 200 fl na popękane rury 518 fl. Od 1633 ustalono opłatę za wodę z każdego wywaru na 3 fl. Przychody wynosiły 1383 fl. Wśród wydatków figuruje 451 fl na koszt nowego koła wodnego. 1634: zbiory za wodę 1406 fl. Dwie nowe ołowiane rury były konieczne. Duże żelazo złamało się i trzeba było uzupełnić młotkiem żelaznym. Suma wydatków 395 fl. 1637: opłaty wodne wynosiły 1263 fl, odbyło się 201 wywarów. 1638: ponownie złamało się żelazo przy Sztuce Wodnej i trzeba było je wysłać do Gdańska i nowe dać zrobić, za co 50 fl trzeba było płacić. Wyżywienie mistrza rurowego i parobka od wozu razem z końmi 17 fl. Także pekt Messingstiefel i został do Torunia zawieziony. Poza tym powstało zapotrzebowanie na 22 funty tłuczonego ołowiu, 1 nowy pierścień łańcuchowy, 2 nowe maczugi do walca, 3 szplinty w bolce, także 7 szplintów i 10 szajb. 1647: przychód wynosił 1663 fl, wydatki powstały na przykład za jedno silne ramię do dużej sikawki z przyciskiem, za jeden nowy pierścień do skrzyni rurowej, za lutowanie złamanego drążka butowego, za mурowanie pieca itp. 1648: opłaty za wodę dały wpływu 1907 fl. Jeden nowy walec do koła, deski do ochrony sztuki, 13 drążków Osmundt? Do poręczy przy studni, 2 Schiffpfund 5 Lispfund ciężkie płacono 54 fl. Poza tym potrzebowano 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> centnara ołowiane blachy. Ogólne wydatki wynosiły 419 fl. 1649: Przychód za wodę za 514 wywarów 1679 fl. 1650: przychód 1599 fl. Zakupiono 163 funty lanego ołowiu dla sztuki. 1652: przychód 1254 fl. Nowe rury ołowiane kosztowały 163 fl i ważyły 33 kamienie i 9 funtów. Ruromistrzowi zależało na tym, aby je w ziemi z cyną oblutować. Ogólny wydatek wynosił 794 fl. 1653: przychód 897 fl. 1656 976 fl za 314 wywarów po 3 fl. Wydatki 982 fl.



<sup>6</sup> Adam Wolnikowski nie do końca wiedział, o co chodzi ze słowem **Schleppen**. Koło wodne, obojętne, czy nasiębiejne, czy podsiębiejne posiada łopaty. Koło wodne dla poruszania pompy, o której jest mowa w tekście, posiadało 5 łopat. Np. na Pomorzu funkcjonują gwarowe wyrazy, germanizmy: wyrazy szufla, szpada.



## Ilustracje



1. Pierre Gassendi. Domena publiczna.  
Za: <https://uh.edu/engines/epi1898.htm>



2. Rów Hermana, dochodzący do Krowiego Mostu,  
stan ok. 2014 r. Fot. M. Szajerka.



3. Rów Tuszewski. Stan ok. 2014 r. fot. M. Szajerka.

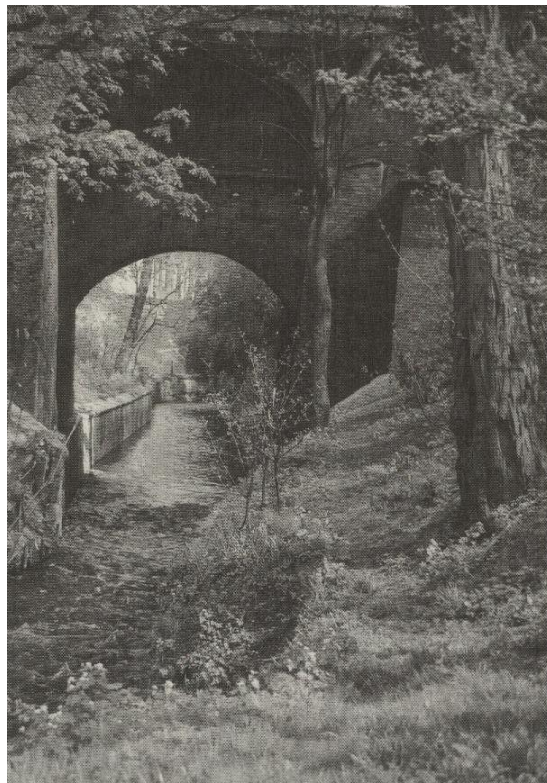


4. Krowi Most. Stan z ok. 2014 r. Fot. M. Szajerka.





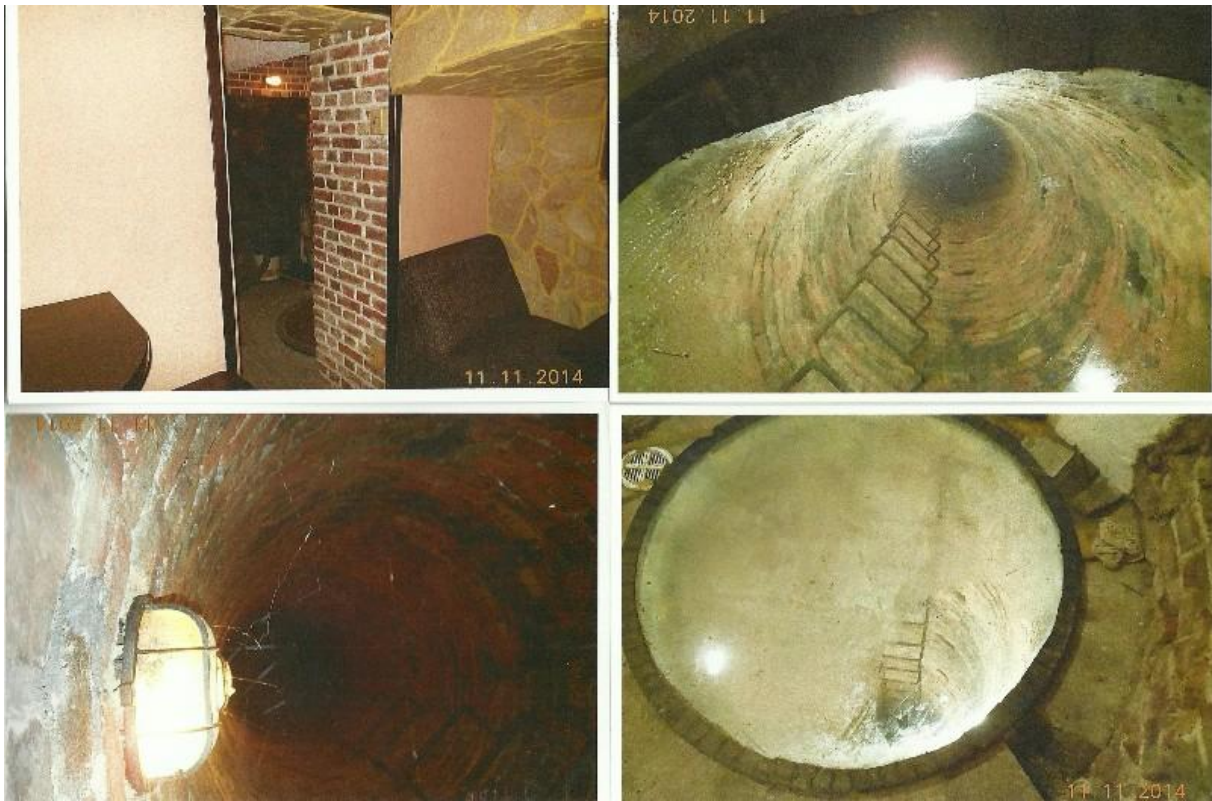
5. Ujście Rowu Hermana. Stan ok. 2014 r. Fot. M. Szajerka



Okienko

Most Bramy Toruńskiej nad kanałem Trynka  
(d. rzeką Ossą dla Polaków i Niemców, dla Prusów Mokrą).  
Fotografia artystyczna Bożeny Malickiej.  
Stan lata 60. XX w.

## Dodatkowy materiał ilustracyjny



6. Studnia w piwnicy w kamienicy przy ul. Szewskiej 5. Stan w 2014 r. Fot. R. Pulka, właściciel kamienicy.



7. Wieżyczka wodociągowa w okresie międzywojennym. Zdjęcie z przedwojennego przewodnika po Grudziądzu.

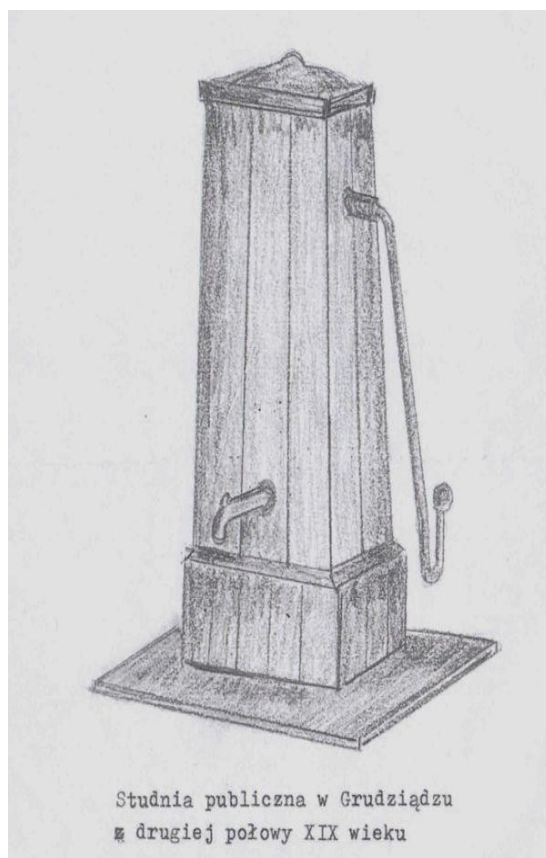




8. Mury obronne z wieżyczką wodociągową. Widokówka z lat 60. XX w.



9. Fragment mapy Prus Kacpra Henebergera z XVI w. z widłami Osy.



10. Studnia publiczna w Grudziądzu. Rysunek prawdopodobnie aut. Eugeniusza Chmielewskiego.



11. Panorama Grudziądza z okresu wojen szwedzkich Eryka J. Dalbergcha, z zaznaczonym wodociągiem Aqueductus, (poz. 8 w legendzie), druga połowa XVII w.

**(L.B.S.)**

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.